

Askanas, Kazimierz

Gawęda o zbiorach muzealnych i sztuce

Notatki Płockie 19/4-78, 52-53

1974

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KAZIMIERZ ASKANAS

Gawęda o zbiorach muzealnych i sztuce

Ks. dr Lech Grabowski, Muzeum Diecezjalne w Płocku. Informator, Płock 1972. Płockie Wydawnictwo Diecezjalne, stron 178+3 nlb.

Wydana ostatnio skromnych rozmiarów książka, zatytułowana „Muzeum Diecezjalne w Płocku — Informator”, zajmuje wśród licznych przewodników muzealnych zupełnie szczególną pozycję.

Autor, ks. dr Lech Grabowski, Dyrektor Muzeum Diecezjalnego w Płocku, wieloletni członek Towarzystwa Naukowego Płockiego wyszedł w swej pracy poza ogólnie przyjętą konwencję wykazu i opisu znajdujących się w muzeum przedmiotów.

Informator ujmuje czytelnika piękną dydaktyczną koncepcją krótkiego odbioru, dostępnego dla przeciętnego człowieka zwiedzającego muzeum. W tym ujęciu zabytki muzealne stanowią w zasadzie (choć nie wyłącznie) materiał ilustracyjny, jak gdyby pomoc naukową do zaciekawiającej gawędy o sztuce, sam zaś informator przeznaczony jest nie tyle do zastąpienia osoby oprowadzającej, ile do pogłębienia i wzbogacenia wiadomości, jakie przeciętny widz może wchłonąć przy oglądaniu eksponatów nawet przy ich najlepszym wystawieniu i przy udziale wytrawnego przewodnika.

Proste i jasne sformułowania, stanowiące świadectwo talentu popularyzatorskiego autora i przebijająca z refleksji nad poszczególnymi działami ekspozycji (np. charakterystyki szkół malarzkich) głęboka wiedza zarówno z zakresu historii jak i filozofii sztuki — powodują, że w informatorze przeznaczonym dla przeciętnego odbiorcy, także ludzie powiązani bliżej ze sztuką znajdują myśli, głębokością i trafnością ujęcia zapładniające do własnych rozważań.

Uwagi o symbiozie rzeźby gotyckiej okresu „Pięknych Madonn”, ciekawe spojrzenia na sztukę ludową, czy problem rozejścia się dróg malarstwa holenderskiego, flamandzkiego, lub zagadnienie dominanty pierwiastka emocjonalnego w sztuce polskiej — mogą tu służyć jako przykłady głęboko przemyślanych zagadnień, mobilizujących do własnych przemyśleń także czytelników zaawansowanych w wiedzy o sztuce.

Układ informatora podyktowany został rozkładem eksponatów w poszczególnych salach. Od sali zwanej wielką, poświęconej zabytkom archeologicznym z daru Franciszka Tarczyńskiego i przeglądowi kultury artystycznej Mazowsza w zakresie ogólnym od okresu romań-

skiego aż do klasycyzmu, a także w aspekcie rzeźby, malarstwa i rzemiosła artystycznego, poprzez salę rzeźb średniowiecznych i renesansowych oraz rzemiosła artystycznego tych epok — „Informator” prowadzi do sali sztuki barokowej, gdzie pomieszczone są też zabytki ze starożytnego i nowożytnego Wschodu i starożytności klasycznej. Sala sztuki ludowej kończy ekspozycję, umieszczoną na pierwszym piętrze.

Poprzez klatkę schodową, mieszczącą militaria i rzeźbę ludową, „Informator” wiedzie na drugie piętro, gdzie balkon mieści zabytki numizmatyczne i galerię portretów, a pozostałe sale — pinakotekę, wzbogaconą ostatnio hojnym darem płocczanina prof. Klemensa Jędrzejewskiego. W sali malarstwa polskiego szczególną uwagę zwraca pomieszczona tu cenna kolekcja mebli polskich. Pozostała część pinakoteki — to eksponowane w sali, nazwanej salą malarstwa szkół romańskich, zbiory obrazów mistrzów włoskich, francuskich i hiszpańskich.

W ostatniej dużej sali imienia ks. Józefa Mrozowskiego, ofiarodawcy 62 obrazów, które stanowiły zapoczątkowanie pinakoteki, eksponowane jest „malarstwo szkół germańskich”, flamandzkie, holenderskie, angielskie i niemieckie wraz z austriackim. Również i te wystawy wzbogacone są ekspozycją meblarstwa, pochodzącego z romańskich i germańskich kręgów kulturowych.

Rozkład ekspozycji pomyślany jest bardzo szczęśliwie, pozwalając na przedstawienie w sposób uporządkowany ponad ośmiu tysięcy eksponatów.

Trudności właściwej reżyserii zbiorów dopatrywać należy się jednak nie w ich liczbie, lecz ogromnie szerokim wachlarzu dziedzin, jakie eksponaty te reprezentują z zakresu historii, m. in. archeologii, dyplomatyki, paleografii, numizmatyki, sfragistyki, militarii — wszystkich nieomal dziedzin sztuki, a ponadto biologii wraz z paleontologią i antropologią. Przedstawienie zbiorów ratione materiae z wyodrębnieniem eksponatów dotyczących Polski i osobno Mazowsza — należy uznać za wystawienniczo najbardziej właściwe.

Dość skromnie, ale trafnie dobrany zestaw ilustracji daje pojęcie o niektórych ważniejszych lub ciekawszych pozycjach zbiorów.

Autorem poprawnie wykonanych zdjęć, aczkolwiek nie najlepiej prezentujących się na papierze ilustracyjnym trzeciej klasy, jest Tadeusz Piotrowski, zajmujący się wykonywaniem

fotografii także do innych publikacji z zakresu sztuki.

Duża staranność opracowania „Informatora” wykluczyła jakiekolwiek niedociągnięcia ze strony autora. (Jedynie w spisie rzeczy nie podano przy pozycji „Sala Malarstwa Szkół Germańskich” numeru Sali — IX i przy pozycji Mebli (tej) sali podano powtórnie oznaczenie VIII zamiast IX).

Należałoby jednak życzyć, żeby w przyszłych wydaniach Informatora umieszczony był, podobnie jak w innej książce ks. dr. Lecha Grabowskiego „Katedra Płocka”, słowniczek wyjaśniający mniej znane terminy. Wprawdzie wyjaśnienie kilku terminów tego rodzaju zostało zamieszczone w tekście lub w przypisach, jednak wobec dość znacznej ilości użytych w tekście mało znanych terminów — nie może to wystarczyć przeciętnemu czytelnikowi „Informatora”, przeznaczonego przecież dla każdego zwiedzającego muzeum.

Nie ma potrzeby zastanawiania się nad celowością pomieszczenia w przypisach wyjaśnień niektórych, codziennych raczej wyrazów, jak na przykład „witryna”, niekonieczne wyjaśnienia nie umniejszają bowiem wartości korzystania z Informatora. Wydaje się natomiast, że dla przeciętnej osoby zwiedzającej muzeum takie terminy jak: sfera armilarna, lecyt arybaliczny, butle puzdrowe, pelike czy graduał są zupełnie nieznanymi. Krótkie wyjaśnienie terminów tego rodzaju wydaje się w przyszłych wydaniach bardzo celowe. Rozwiązanie może stanowić zarówno słowniczek, który mógłby pomieścić też wyjaśnienie niektórych ogólnych terminów z zakresu historii sztuki, jak i znaczne roz-

szerzenie przyjętej przez autora koncepcji tłumaczenia trudniejszych wyrazów w tekście i przypisach.

Omawiając walory pracy dla zwiedzających muzeum, nie można zapomnieć o jej poważnej wartości jako informatora dla historyków sztuki, którzy częstokroć muszą pojawiać się w odległych nierzadko muzeach nawet dla poczynienia ustaleń negatywnych.

Do bardzo skromnej wciąż jeszcze literatury z zakresu sztuki Płocka przybyła pozycja niewątpliwie cenna zarówno dla zwiedzających muzeum, jak i dla historyków sztuki, do rąk których trafia po raz pierwszy fachowa inwentaryzacja zbiorów Muzeum Diecezjalnego w Płocku. Ten pionierski charakter pracy wymaga szczególnego podkreślenia.

Indeksy i opisy rozpoczęte przez pierwszego dyrektora Muzeum ks. Tomasza Kowalewskiego, oddanego wprawdzie sercem sprawom Muzeum, lecz mało kompetentnego w sprawach sztuki — miały charakter fragmentaryczny i nie odpowiadający wymogom naukowym.

Bardzo cennych natomiast zapisków lecz również niestety fragmentarycznych dokonał wytrawny znawca sztuki ks. Aleksander Dmochowski, po następcy, którego na stanowisku dyrektora Muzeum, Michale Du Laurans'ie, malarzu dworów monarszych, objął swe stanowisko autor Informatora.

Ta krótka nota historyczna wskazywałaby na potrzebę uzupełnienia w przyszłych wydaniach Informatora zarysu historii Muzeum bliższym oświetleniem nieprzeciętnych postaci, poprzedzających autora recenzowanej pracy na stanowisku Dyrektora Muzeum.

